Nr. 233. Dnia 24 sierpnia. **Piątek.** **Dnia 12 (24) sierpnia 1894 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Bartłomieja Apostoła.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 52	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 5 w.	Wtorek: Augustyna Biskupa.
Sobota: Ludwika Króla.	Zachód „ „ 7-ej „ 14	Zachód „ „ 5 „ 1 r.	Środa: *Ścięcie Św. Jana Chrz.*
Niedziela: Zefiryna Męczennika.	Długość dnia godzin 14 „ 37	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 9 (st. 1 c. 9)	Czwartek: Róży Limańskiej.
Poniedz: Przen. relikw. św. Kazim.	Ubyło 2 „ 5	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11°.	Piątek: Rajmunda Wyznawcy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cieszymira, jutro Namysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)— Posiedzenie członków wystawy hygienicznej. (Wydział budowlany w gmachu ratusza—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Tułacz" (melodramat); jutro „Tułacz" (melodramat);—Nowy: dziś „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Ciotka Karola" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś bukiet dramatyczny: „Żona" (obraz dramatyczny), „Na gorącym uczynku" (obrazek sceniczny), wyjątki z operetek oraz tańce; jutro bukiet dramatyczny: „Żona" (obraz dramatyczny), „Na gorącym uczynku" (obrazek sceniczny), wyjątki z operetek oraz tańce; — Eldorado: dziś „Podróż po Warszawie" (operetka komiczna); jutro „Podróż po Warszawie" (operetka komiczna); — Wodewil: dziś „Wyścig dystansowy" (obraz sceniczny) oraz „Chłopi arystokraci" (szkic dramatyczny); jutro „Wyścig dystansowy" (obraz sceniczny) oraz „Chłopi arystokraci" (szkic dramatyczny). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10016 rs. 15 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jak wiadomo, przy ministerjum spraw wewnętrznych w departamencie gospodarczym otwarty został specjalny komitet asekuracyjny. Pierwsze posiedzenie nowozorganizowanego komitetu odbędzie się pod przewodnictwem dyrektora departamentu gospodarczego I. J. Kabata w przyszłym tygodniu. Pomimo owego bardzo niedawnego istnienia komitet, jak zapewniają dzienniki petersburskie, zasypany jest licznemi podaniami ze strony towarzystw asekuracyjnych.

= Na kolei warszawsko-wiedeńskiej utworzono nowy wydział konduktorski, pod którego zawiadywaniem będą: nadkonduktorowie, pakmajstrowie, konduktorowie, hamulcowi i brekowi, w liczbie około 100 oficjalistów. Stanowisko zarządzającego tym wydziałem z d. 1-ym września obejmie dymisjonowany sztab-rotmistrz, Diedułow, dotychczasowy zawiadowca stacji Niemen kolei poleskich. Zarządzający pobierać będzie pensję etatową w wysokości 1,500 rs., prócz tego 300 rs. na mieszkanie i 600 rs. węglowego i na rozjazdy.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich w przeciągu czasu od godziny 12-ej w południe d. 22-go do tejże samej godziny d. 23-go sierpnia, do szpitala na Pradze przybyło 5 nowych chorych, wyzdrowiało 4, pozostało chorych 50; do szpitala żydowskiego przybyło chorych 9, wyzdrowiało 8, zmarł 1, pozostało chorych 58; do szpitala zapasowego przybyło nowych chorych 4, wyzdrowiało 3, zmarło 2, pozostało chorych 35. Razem więc było chorych 143, t. j. tyle, ile dnia poprzedniego. Nowoprzybyli chorzy pochodzą z Warszawy z ulic: Brzozowej nr. 18, Browarnej nr. 19, Piekarskiej nr. 6 i 8, Marjensztadt nr. 1, Gęsiej nr. 55, Bugaj nr. 5, z drogi Górczewskiej nr. 12 i z Krochmalnej nr. 34 po jednemu; z domu przy ul. Miłej nr. 38 dwóch; z Pragi z ulic: Folwarcznej nr. 17, Targowej nr. 10, Skaryszewskiej nr. 2, Ząbkowskiej nr. 7 i Radzymińskiej nr. 29 po jednym, z gminy Czyste i z Kałuszyna po jednym. W tymże czasie wyzdrowieli i wypisani zostali: ze szpitala na Pradze: Stanisław i Marjanna Czeresz z Przemysłowej nr. 31, Pelagja Gościcka nr. 4 z Wiosennej i Marja Kostka z Wołomińskiej nr. 50-ty; ze szpitala żydowskiego: Sura Rombel z Rybaków nr. 8, Abraham Minkowski z Gęsiej nr. 53, Chaja Wiślicka z Grzybowskiej nr. 57, Chaja Słodek z Chmielnej 72, Efroim Szainberg z Targowej nr. 4, Hersz Borensztajn z Białostockiej nr. 47, Hinda Wolman z Kępnej nr. 13 i Władysława Lenarczuk z fortu Bielańskiego nr. 1; ze szpitala zapasowego: Józefa Ruszkowska z Żelaznej nr. 33, Bronisław Plewczyński z Twardej nr. 50 i Antonina Michalska z Bugaja nr. 13.

= Według sprawozdania, zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.*, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 18-ym sierpnia przebieg wypadków cholery był następujący: w powiecie warszawskim zachorowało osób 19, wyzdrowiało 9, zmarło 10, pozostało chorych 60; w powiecie włocławskim zachorowało 16 osób, wyzdrowiało 14, zmarło 18, pozostało chorych 108, w powiecie grójeckim zachorowało osób 18, wyzdrowiało 13, zmarło 10, pozostało chorych 65; w powiecie gostyńskim zmarła 1 osoba, pozostała chora 1; w pow. płońskim zachorowało osób 6, zmarło 5, pozostało chorych 9; w powiecie łowickim zachorowało osób 4, zmarły 3, pozostało chorych 6; w powiecie pułtuskim pozostało chorych 16; w powiecie skierniewickim pozostało chorych 15; w pow. kutnowskim pozostało chorych 159; w powiecie błońskim zachorowało 50 osób, wyzdrowiało 19, zmarło 23, pozostało chorych 115; w powiecie sochaczewskim zachorowało osób 5, wyzdrowiało 5, zmarły 3, pozostało chorych 27; w powiecie nowomińskim pozostało chorych osób 2. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 16-ym sierpnia zachorowało osób 158, wyzdrowiało 55, zmarło 71, pozostało chorych 522. W obrębie gubernji płockiej w d. 13-ym sierpnia zachorowało osób 91, wyzdrowiało 22, zmarło 40, pozostało chorych 252. W obrębie gubernji lubelskiej w d. 15-ym sierpnia zachorowało osób 8, wyzdrowiały 2, zmarły 4, pozostało chorych 19. W obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 17-ym sierpnia zachorowało osób 175, wyzdrowiało 78, zmarło 92, pozostało chorych 353. W obrębie gubernji radomskiej w d. 17-ym sierpnia zachorowało osób 256, wyzdrowiało 81, zmarło 101, pozostało chorych osób 644. W obrębie gubernji łomżyńskiej w d. 17-ym sierpnia zachorowało osób 6, zmarły 2, pozostało chorych 34.

= W dniu onegdajszym w Markach został otwarty ambulans epidemiczny pod zarządem dra Wincentego Poznańskiego.

= Pewna firma wypuściła cyrkularz, w którym ogłasza, iż podejmuje się robót kanalizacyjnych w domach prywatnych i że roboty te już w kilkudziesięciu posesjach przeprowadziła. Ponieważ na tego rodzaju roboty potrzeba pozwolenia magistratu lub odpowiedniego stopnia naukowego, firma zaś wspomniana praw swoich nie udowodniła, magistrat zwrócił się do władzy policyjnej o wzbronienie jej dawania ogłoszeń i prowadzenia robót kanalizacyjnych do czasu złożenia odpowiedniego pozwolenia.

= Dom pod nr. 1-ym przy ulicy Bednarskiej, stanowiący własność magistratu i mieszczący lokal inżeniera oddziałowego, w celu rozszerzenia i gruntownego przebudowania, został rozebrany.

= Urząd starszych zgromadzenia szewców warszawskich prosi nas o zaznaczenie, iż w pomienionym urzędzie znajduje się kwota rs. 42, przeznaczona na wpisy dla dwóch uczniów niezamożnych, a mianowicie: dla syna majstra i dla syna czeladnika tegoż rzemiosła. Interesowani w celu otrzymania zasiłku z funduszu powyższego, winni składać podania do urzędu starszych, mieszczącym się w domu pod nr. 26-ym przy ul. Długiej.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, odbyło się w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności posiedzenie wydziału ochron. Przewodniczył sesji wiceprezes p. Konopczyński. Podano do wiadomości zebranych członków, iż z dniem 1-ym b. m. rozpoczęły się zajęcia w ochronach, oprócz ochrony 22 (ul. Wronia) i 32-ej na Nowej Pradze, ponieważ lokale nie zostały jeszcze odświeżone, oraz w ochronie 21-ej (na Pradze), w domu bowiem, gdzie zakład się mieści, zdarzył się wypadek epidemji. Prezydujący donosi o skonie ś. p. Marji z Wawelbergów Rotwandodowej, opiekunki ochrony 29-ej (na Lesznie),—obecni pamięć nieboszczki uczcili przez powstanie.

= Między młodzieżą, która w r. b. skończyła kursa w akademji rolniczej w Gradcu (Gratz), spotykamy imię p. Marjana Łappy.

= Dr. Roman Jasiński, ordynator oddziału chirurgicznego szpitala dla dzieci, po 4-tygodniowym pobycie za granicą, powrócił do Warszawy.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy gubernator kielecki, r. t. Iwanienko.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Letnim 9-te po wznowieniu przedstawienie dramatu Sue'go „Tułacz", który dotąd zapełnia widownię.

* W dniu dzisiejszym kasa zamówień rozpoczyna sprzedaż biletów na premjerę poniedziałkową trzyaktowej komedji Germain'a p. t. „Rodzinka", która grana będzie w teatrze Letnim.

* Teatr Nowy daje dzisiaj po raz 29-ty operetkę Zellera „Sztygar".

Hrabianką będzie panna Czosnowska.

* Wznowienie „Leny" Jasieńczyka naznaczono na tydzień przyszły.

W roli tytułowej próbować będzie sił swoich panna Święcka-Stankiewiczówna.

* „Piękna Helena" wznowiona będzie w niedzielę w teatrze Nowym.

= Z teatrzyków.

Wczoraj na 11-em z rzędu przedstawieniu sztuki „Wyścig dystansowy" teatr Wodewil wypełnił się znów po brzegi.

Atrakcją była nadto sztuka Anczyca „Chłopi arystokraci", od lat kilkunastu na scenie nie produkowana.

Niestety, sztuka ta ukaże się dopiero dzisiaj, gdyż śmierć siostry p. W. Glogera, grającego rolę Sceponka, stanęła na przeszkodzie odświeżonej premjerze...

Odegrano więc raz jeszcze „Młynarza i kominiarza", oklaskiwanych suto.

= Znowu o zapis!...

Czytamy w *Gaz. lubelskiej*, że plenipotent Edmunda hr. Suchodolskiego ma zamiar wystąpić do sądu o uznanie rozporządzenia testamentowego ś. p. Eligjusza Suchodolskiego, właściciela Gościeradowa, za nieważne, jako przeciwne obowiązującemu w kraju art. 996 kodeksu cywilnego, którego mocą wszelkie substytucje są wzbronione.

Odpowiedni wniosek zeznany został w księdze wieczystej dóbr Gościeradów.

Do czasu uregulowania spadku zwierzchność hypoteczna wniosek ten pozostawi bez rozważenia.

Nie przesądzając zasadności wszczętej kwestji, wstrzymujemy się od wszelkich uwag do czasu wejścia sprawy o unieważnienie testamentu przed forum sądowe.

= Ze sportu.

Donosiliśmy przed kilku dniami, że p. Sonnenberg nabył we Francji parę koni wyścigowych.

Obecnie dowiadujemy się, że oprócz nich nabył on jeszcze na licytacji w Deauville klacz „My love" za sumę 9,000 franków.

= Porada prawna.

Pokątni doradzcy, krępowani przez władzę coraz nowemi obostrzeniami, nie przestają jednak operować, wyzyskując głównie wieśniaków i odciągając ich od zasięgania porady u prawników-specjalistów.

Grono adwokatów przysięgłych, celem zapobiegania nadużyciom ze strony aferzystów, postanowiło otworzyć pierwsze biuro porady prawnej dla włościan.

Kancelarja ma być otwarta w jesieni r. b. i położona jak najbliżej gmachu sądu okręgowego, chodzi tu bowiem, by ludność wiejska miała do niej przystęp jaknajłatwiejszy.

Inicjatorzy słusznie sądzą, iż wiadomość o nowem przedsięwzięciu da się najlepiej rozpowszechnić za pośrednictwem duchowieństwa, do którego też wystosują odpowiednie odezwy.

Udział w poradzie biorą czterej adwokaci przysięgli, ze stosunkami włościańskiemi obeznani.

= Dowóz owoców.

Z powodu obfitego urodzaju, dowóz owoców na targi warszawskie jest znaczny.

Koleją terespolską nadchodzi dziennie około dziesięciu wagonów gruszek, głównie z gubernji siedleckiej.

Na targu za Żelazną Bramą liczba straganów ciągnących się od ulicy Przechodniej aż do Mirowskiej jest niepraktykowanie wielką.

Dostawa parostatkami trwa bez przerwy.

= Przystań rybna.

Z powodu mielizn i zapełnie zamkniętego dostępu statków, przystań spółki rybnej czasowo zamknięto.

Dopiero z nastąpieniem przyboru basen będzie ponownie napełniony wodą, zaś promy i gabary, obecnie usunięte na Solec, staną na dawnem miejscu.

= Do Antwerpji.

W dniu wczorajszym przejeżdżało przez Warszawę grono inżenierów petersburskich, a pomiędzy innymi pp.: Rafałowski i Sągowski.

Towarzystwo podążyło do Antwerpji na kongres inżenierów, mający się odbyć w przyszłą niedzielę.

= Walka z epidemją.

W pierwszych dniach sierpnia na Powązkach i otaczających je kolonjach zaczęła grasować epidemja.

Do dnia wczorajszego zachorowało chrześcjan i żydów 128-iu, z tych w szpitalu żydowskim w Warszawie umieszczono osób 13, pozostałych umieszczano w urządzonym tymczasowo szpitalu w kolonji Parysów.

Z tych 50 do dnia wczorajszego zmarło.

Szpital urządzony jest na łóżek 24 z oddziałami dla chrześcjan i żydów; oprócz tego urządzono ciepły barak dla wyzdrawiających, dwa domy izolacyjne na Powązkach i w Słodowcu, i herbaciarnie.

Urządzono tymczasowo urząd gminny na Powązkach, utworzono komitet ratunkowy z wójta i miejscowych mieszkańców inteligentniejszych; ze strony rządu znajduje się na miejscu naczelnik straży powiatu błońskiego, podpułkownik Ganecki, dwóch doktorów, pp. Rothlevi i Bilczyński, dwóch felczerów i cała służba szpitalna.

Mieszkańcy mojżeszowego wyznania w liczbie do 2,000 opuścili Powązki i obozują w sąsiednich laskach i na polu.

Epidemję trudno zwalczać, gdyż nieoświecona ludność podmiejska, wskutek rozsiewanych rozmaitych bredni, nie stosuje się do rozporządzeń wydawanych przez władzę i komitet obywatelski, ukrywa chorych i dopiero w ostatecznej chwili daje znać o wypadkach zasłabnięcia, kiedy już pomoc lekarska na nic się przydać nie może.

W dniu onegdajszym p. gubernator warszawski z inspektorem służby zdrowia, doktorem Lewińskim zwiedzał szpital powązkowski, domy izolacyjne i wszystkie urządzone zakłady, oraz te domy, w których najwięcej było zasłabnięć, wydawał na miejscu stosowne rozporządzenia do przedsięwzięcia nowych środków dla uśmierzenia zarazy.

Mieszkańcy inteligentniejsi niosą chętnie ofiary i pomoc władzom dla ulżenia biednej klasie pracującej.

= Za nieporządki.

Na skutek protokułu policyjnego, sporządzonego przez p. o. komisarza cyrkułu, pociągnięto do odpowiedzialności karnej administratora i zarządzającego domem przy ulicy Żórawiej pod № 17-ym p. Ignacego L. za niezachowanie przepisów sanitarno-policyjnych, oraz za dopuszczenie nieporządków w powyższym domu.

Nieporządek ów polegał na tem, iż p. L. nietylko nie dbał o zachowanie jakiejkolwiek czystości, lecz nawet nie stosował właściwej dezynfekcji, a schody.. już od paru lat miotły nie widziały i wskutek tego wytworzyły się nadzwyczajne nieczystości, dające się we znaki wszystkim lokatorom domu.

Oskarżony do winy się nie przyznał, lecz zarazem żadnych usprawiedliwiających dowodów złożyć nie mógł, wskutek czego, sędzia pokoju, po wysłuchaniu kilku świadków, skazał go na 50 rs. grzywien, a w razie niemożności zapłacenia tej kwoty, na 10 dni aresztu policyjnego.

= Kradzież.

Zamieszkały w domu pod № 40-ym przy ul. Pańskiej, Paweł Kopelman zameldował, iż niewiadomi złoczyńcy, odbiwszy zamek od drzwi wchodowych mieszkania, zabrali garderobę i bieliznę, wartości ogólnej rs. 135.

+ Zebranie byłych wychowańców, którzy skończyli gimnazjum w Piotrkowie w 1869-ym r. ma się odbyć d. 30-go września w hotelu Michaleckiego.

+ Nowa cukrownia.

W dniu 16-ym b. m. odbył się akt założenia kamienia węgielnego pod budowę nowej cukrowni „Klemensów" w dobrach ordynacji hr. Zamoyskich.

Nazwę swoją cukrownia otrzymała od letniej rezydencji ordynata, chociaż zbudowana będzie na gruntach folwark Bodaczów przy szosie, łączącej miasto Szczebrzeszyn z Zamościem.

Aktu poświęcenia terenu przyszłej cukrowni dokonał proboszcz ze Szczebrzeszyna, ks. Jan Grabowski; pierwszą cegłę w fundamentach położył ordynat, hr. Maurycy Zamoyski, następne ks. Lubomirscy i cała rodzina ordynata.

Mury cukrowni mają stanąć pod dachem jeszcze przed zimą, tak aby cukrownia mogła rozpocząć swoją działalność już w r. 1895-ym.

Budowa cukrowni wywołała wielkie zadowolenie w sferach licznych dzierżawców w dobrach ordynackich, którzy dotąd skazani byli jedynie na uprawę zboża.

Wraz ze spadkiem cen zboża dola dzierżawców pogorszyła się znacznie, dochód nie wystarczał często na zapłatę czynszu.

A że w dobrach ziemia jest dobra przeto ordynat, hr. Maurycy Zamoyski, przy współudziale jeneralnego plenipotenta, p. Ottona Kubickiego, postanowił zbudować cukrownię.

Obecnie zatem dzierżawcy będą uprawiali buraki cukrowe, które dadzą im dochód większy, aniżeli sprzedaż zboża.

Akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę cukrowni był więc wielkiem świętem dla dzierżawców, jak i dla włościan, którzy będą mieli dobry zarobek przy budowie a następnie przy eksploatacji cukrowni.

+ Wieści z kraju.

Z wielu okolic kraju nadchodzą wiadomości niepomyślne o zbiorach chmielu.

Skutkiem długotrwałych deszczów i chłodów na wiosnę, chmiel nie rozwinął się, jak należy, a w dodatku plantacje nawiedziły mszyce i inne szkodniki.

Wobec tego zbiory dosięgną zaledwie trzy czwartych zbiorów zwykłych pod względem ilości.

Ciężar gatunkowy chmielu jest również mniejszy, niż zazwyczaj.

Zbiory chmielu w niektórych okolicach już rozpoczęto.

Z Sandomierza donoszą, że w czasie upałów dawał się tam uczuwać dotkliwy brak wody do picia.

Z powodu znacznej wyniosłości, na jakiej wznosi się Sandomierz, kopanie studni jest bardzo utrudnione, wody zaś z Wisły pić nie można, bywa bowiem i zaciepła i często niezdrowa.

A przecież w dawnych czasach Sandomierz posiadał wodociągi, czego dowodzi częste natrafianie na ślady rur wodociągowych z wieku XVI-go.

Wodę sprowadzano wówczas kanałami ze wsi Kobierniki i za pomocą rur rozprowadzano po mieście całem.

W Sandomierzu krążyła w ostatnich czasach pogłoska, jakoby odnoga ostrowiecka kolei dąbrowskiej miała być przedłużona do Sandomierza.

Znaleźli się zaraz obywatele miasta, co chcieli na tej budowie zrobić dobry interes i pojechali do Radomia starać się o to, aby dworzec kolejowy zbudowany został na ich terytorjum.

Nadzieje zostały jednakże w Radomiu rozwiane, okazało się bowiem, że w zarządzie kolei nikt nic nie wiedział o projekcie budowy kolei do Sandomierza.

W ostatnich dwu latach coraz większą popularność zjednywają sobie okolice Siedlec, jako siedziba letnia.

Grunt tam piaszczysty, ale za to obrosły dużemi lasami sosnowemi.

W Sokole nad Muchawką i w Rozkoszy mieszka w r. b. kilkanaście rodzin, którym drób, masło, nabiał itd. dostarczają włościanie; inne produkty sprowadzać trzeba z odległych o niespełna trzy wiorsty Siedlec.

Na linji kolei dąbrowskiej znajduje się tylko jed... barak choleryczny w Bzinie; dotąd przebywało w n... pięć osób.

W więzieniu kieleckiem przebywa obecnie ... aresztantów, a pomiędzy niemi 31 kobiet i 2 mał... letnich.

Towarzystwo dobroczynności w Piotrkowie rozp... częło przygotowania do urządzenia we wrześniu r. b. loterji fantowej.

Cena chleba pytlowego w Piotrkowie zdrożała o ½ kop. na funcie i wynosi obecnie 2½ kop. za fu...

+ Ceny zboża.

W gubernjach środkowych Cesarstwa, z powodu bardzo wielkich obecnie dowozów żyta na rynki, ce... ny jego znowu spadły.

Kupcy są zdania, że zniżka ta jest tylko chwilowa i że za kilka tygodni należy się spodziewać podniesienia się cen.

Na owies popyt jest dość znaczny.

+ Zabójstwo i samobójstwo.

Z Mińska gubernjalnego pisze korespondent nasz pod d. 21-ym b. m.:

„Jesteśmy pod wrażeniem świeżego dramatycznego wypadku.

Rzecz się działa w ogrodzie miejskim, onegdaj o godzinie 9-ej wieczorem.

Licznie zebrana na spacerze publiczność usłyszała na raz kilka strzałów rewolwerowych, szybko następujących jeden po drugim.

Zrobiło się ogólne zamieszanie; wszyscy rzucili się ku miejscu, zkąd pochodziły strzały.

Oczom publiczności przedstawił się widok następujący:

Na ziemi leżała bardzo blada młoda kobieta, licząca najwyżej lat 20, niezwykle urodziwa, ubrana elegancko.

W pobliżu leżał młodzieniec z rewolwerem, wymierzonym w piersi.

— Bronku — mówiła słabym głosem kobieta — nie odbieraj chociaż sobie życia! Oszczędzaj się!...

— Daj spokój, moja droga, zobaczysz, będzie nam tak obojgu lepiej — odparł młodzieniec ledwie dosłyszalnym głosem.

Zanim na miejsce wypadku przybyła policja, młoda kobieta już nie żyła: kula utkwiła jej głęboko w płucach.

Młodzieniec konał...

On się nazywał Bronisławem Kłyszejką, liczył zaś ledwie 22 lata wieku.

Ona miała imię Eugenji i była z nim związana węzłem małżeńskim.

Greczynka z pochodzenia, nieboszczka liczyła lat 19.

Pobrali się przed kilku tygodniami wbrew woli jego rodziców, którzy utrzymywali, iż pensja rs. 600, pobierana przezeń na kolei, nie może wystarczyć na utrzymanie młodemu małżeństwu.

Odtrąceni przez najbliższych, Kłyszejkowie postanowili pozbawić się życia.

W tym celu właśnie udali się onegdaj do ogrodu, zabrawszy ze sobą rewolwer.

Niemal jednocześnie przy ulicy Policyjnej wydarzył się wypadek samobójstwa z tęsknoty za ukochaną.

Ś. p. Bernadzki, urzędnik kolei libawsko-romeńskiej, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia, pozostawiając do swojej rodziny listy, w których wyjaśnia przyczynę swojej śmierci tragicznej.

Samobójca liczył 30 lat wieku."

+ Eksplozja kotła.

We środę, o godz. 4-ej rano w Łodzi, przy zbiegu ulic Juljusza i Przejazd, zdarzyła się eksplozja kotła w fabryce waty higroskopijnej i opatrunków chirurgicznych, należącej do Ottona Thienemana.

Co eksplozję spowodowało, niewiadomo.

Pokrywa żelazna kotła, mająca sześć stóp w średnicy, przebiła dach, następnie uderzyła w ścianę szczytową sąsiedniego domu, wybiła w niej szeroki otwór, wskutek czego straciła impet i spadła nieopodal kotła.

Jedna część pokrywy wewnętrznej wyleciała w kierunku pionowym i spadła przebijając dach sąsiedniej szopy, druga jej część spadła do ogrodu przy fabryce.

Belka z dachu wysadzonego w powietrze, spadając przebiła dach na szopie z drugiej strony.

Całe wnętrze lokalu, w którym mieścił się kocioł, zniszczone zupełnie.

Robotnik, dozorujący kotła, nie był obecny, i dzięki temu ocalał.

Straty znaczne, nadto uszkodzona ściana szczytowa grozi zawaleniem.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

Z powodu uczynionej w dodatku porannym do numeru 232-go *Kurj. Warsz.* wzmianki między innymi i o mnie, mam zaszczyt oznajmić:

1) Że do podania do ministerjum spraw wewnętrznych o pozwolenie mianowania się lekarzem-dentystą dołączyłem dokument Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego,

stwierdzający, iż w r. 1873-im uzyskałem od tegoż uniwersytetu stopień „lekarza-dentysty".

2) Że właśnie przed miesiącem zawiadomiony zostałem przez departament lekarski, iż rozpatrzenie mojej prośby wstrzymane zostało do czasu nadesłania do departamentu 80-kopiejkowej marki stemplowej—i

3) Że urzędowego zawiadomienia o nieprzychylnej dla mnie jakoby decyzji ministerjum spraw wewnętrznych dotychczas nie otrzymałem.

Z należnym szacunkiem

Maurycy Neumark.

Warszawa, 23/VIII 94 r.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się w szkole rysunkowej rządowej przy placu Teatralnym zapis nowych uczniów oraz wymiana biletów na prawo uczęszczania dawnych uczniów. Kurs nauk rozpocznie się d. 3-go września.

— D. 30-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. dla policji warszawskiej 978 płaszczów wiksatynowych; wadjum rs. 367.

— D. 4-go września, o godz. 2-ej po południu, w kancelarji włodawskiej komisji wojskowej, zawiadującej budowaniem dróg szosowych, odbędzie się licytacja na dostawę szabru na linję szosową Raciborowice-Włodzimierz wołyński na sumę ogólną rs. 532,000. Wadjum 20%. Warunki, dotyczące rzeczonej dostawy, dostarcza interesowanym kancelarja komisji we Włodawie w dni posiedzeń biurowych, od godz. 10-ej zrana do 3-ej po południu.

— *Sprostowanie.* — W numerze 231 *Kurjera* w odpowiedziach od redakcji panu A. W. powinno być: mówi się: „chłopi spali", a nie „chłopy spały".

NEKROLOGJA.



Ś. P.

ANNA KARLIŃSKA,

PANNA, NAUCZYCIELKA,

zmarła w d. 23 sierpnia r. b., przeżywszy lat 53.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. P. Marji (po-karmelickim) przy ul. Leszno, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.—Uczennice i znajomych zaprasza stroskany brat

0000— **Wł. Gloger**, art. dram.

W d. 25 sierpnia, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci



Ś. P.

STANISŁAWA

Karskiego,

odbędą się żałobne nabożeństwa: **w Warszawie** w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **11-ej** przed południem, **w Włostowie** w miejscowym kościele, o godzinie **11-ej** przed poł., o czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych i przyjaciół. 3733

W dniu 25-ym sierpnia, to jest w sobotę, jako w dniu imienin, o godzinie **11-ej** przed połud., w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy



Ś. P.

Ludwika Miłosławskiego,

na które matka zaprasza krewnych i znajomych. —3769

† W piątek, dnia 24-go sierpnia r. b., za spokój duszy

ś. p. Marji z hrabiów Krasińskich

hrabiny Raczyńskiej,

jako w rocznicę jej zgonu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10 i pół** zrana. 3768

† Jutro, dnia 25-go b. m., jako w dzień imienin

ś. p. Ludwika Sztejnke,

odprawiona zostanie, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. 3782

† W dniu 25-ym sierpnia, w sobotę, jako w dzień imienin

ś. p. Ludwika Mazurowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Jana przy ul. Świętojańskiej w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. 3772

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go sierpnia. *(Tel. Ajen. półn.)*— *Russkij Inwalid* ogłasza rozporządzenie o urzędnikach lekarskich wojskowych, o lekarzach i farmaceutach, wstępujących do służby w czasie wojny na specjalnych warunkach.

Petersburg 23-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Rada wojenna postanowiła: utrzymując moc obowiązującą przepisów o przyjmowaniu do oddziałów z wojskowych kursów junkrów, przyjmować od roku 1894-go do klas wyższych szkół junkrów ochotników i wstępujących do służby obowiązkowo, po przygotowaniu teoretycznem, mających prawo wstępowania do oddziałów z kursów szkolnych wojskowych, po zdaniu egzaminu z taktyki wojskowej, topografji i z praw wojskowych, wedle programu kursu niższej klasy szkół junkrów, oraz wszystkich innych, po zdaniu egzaminu wedle programu niższej klasy szkół junkrów, z przedmiotów, wykładanych w tej klasie.

Petersburg 23-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Rada wojenna postanowiła zorganizować ługańską miejscową komendę artylerji.

Petersburg 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Ogłoszona została Najwyżej zatwierdzona ustawa Towarzystwa akcyjnego fabryki Schloesserów w Ozorkowie.

CHOLERA.

Busk 23-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Zasłabnięcia choleryczne ustały. Niebawem zakomunikowane będzie urzędowe w tej mierze ogłoszenie. (Telegram powyższy nadesłał nam dr. Dobrzański z Buska; *przyp. red.*)

NOWY PROGRAM.

Praga czeska 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Stronnictwo tak zwanych postępowców młodoczeskich (radykaliści, zbliżeni programem do „Omladiny; *przyp. red.*) utworzyło własny komitet agitacyjny, który ma na powszechnym wiecu stronnictwa młodoczeskiego, zwołanym na dzień 28-my września, zaproponować zmianę programu. Grupa postępowa zakłada gorliwie pisemka prowincjonalne dla torowania drogi temu „pogłębionemu" programowi.

PODRÓŻ CESARZOWEJ.

Marsylja 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Cesarzowa Elżbieta ma przybyć znowu na dłuższy pobyt do Cap Martin pod Mentoną. Czynią się już wielkie przygotowania na przyjazd monarchini, który nastąpić ma w d. 4-ym lub 5-ym września.

CRISPI.

Rzym 23-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Crispi jest zupełnie zdrów.

Rzym 23-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Crispi udał się do Castellamare.

Paryż 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Tutejsze poselstwo serbskie zaprzecza pogłoskom o zamierzonej jakoby abdykacji króla Aleksandra.

Bruksella 23-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Tutejsze stronnictwo socjalistyczne postanowiło zawrzeć koalicję wyborczą z postępowcami, wszakże z wyraźnem zastrzeżeniem, że koalicja nie dotyczy umiarkowanych liberałów.

Wiadomości zagraniczne.

Paryż, 20-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Podatek na wydawców.—Dupuy kapralem.—Reszkowie.)

Nie wiem, czy to rezultat wakacyj i braku materjału, czy rzeczywiście Stefan Mallarmé poruszył kwestję ważną, dość, że zaczynają się nią zajmować. Po Clémenceau odzywa się znany dość feljetonista, p. Arsène Alexandre. Pochwala on najzupełniej myśl nałożenia podatku na wydawców dzieł, których własność się przedawniła i pragnie podatek ten rozszerzyć również na dzieła muzyczne, na wszystkie w ogóle dzieła sztuki i nauki, wytwory pracy umysłowej. Nawet cukiernicy, sprzedający czekoladowe Wenery Milońskie powinniby, według niego, opłacać pewien procent. Niech prawodawstwo zajmie się tą kwestją; co do zużytkowania zebranego funduszu, to literatura ma tyle potrzeb, że wybór nie będzie trudny. Najpierw miejmy pieniądze, a wydać je potrafimy. Że zaś obieg takich dzieł wynosi z pewnością kilka miljonów rocznie, więc nawet $\frac{1}{2}\%$ już da poważną sumę. Aby nie spadła ona w całości na nabywców, możnaby ustanowić marki stemplowe, któreby przy kupnie księgarz musiał nalepiać. Jest nadzieja, iż po wakacjach znajdzie się jaki deputowany, co tę kwestję w parlamencie poruszy.

Prezes ministrów został—kapralem! Odznaczenie—bo nie jest to degradacja—rzadko się chyba zdarzające. Gdy wiadomość o dzielnem zachowaniu p. Dupuy w d. 9-ym grudnia r. z., podczas zamachu Vaillant'a w izbie, doszła do Sudanu, trzecia kompanja tyraljerów tamecznych tak była zachwycona zimną krwią ówczesnego prezesa izby, że jednogłośnie przyznała mu honorowy tytuł kaprala. Dopiero teraz doszły go oznaki tej godności w Vernet-les-Bains, gdzie leży chory: są to galony, mocno wypłowiałe—„niema nowych w Sudanie"—mówi list kapitana Bohin'a—które służyły kapralowi Mahmadon-Konté, awansowanemu za dzielność na stopień sierżanta. List kończy się wyrazami: „Galony te, jak pan, widziały ogień i nie cofnęły się przed nim."

Jan i Edward Reszkowie zaangażowali się do towarzystwa zorganizowanego przez pp. Abbey i Grau, które ma w jednym z nadchodzących sezonów śpiewać w nowojorskim Metropolitan Opera House. W skład tego towarzystwa wchodzą między innemi takie znakomitości, jak: Melba, Sibil Sanderson, Tamagno, Maurel. Repertuar obejmuje „Wertera", „Manon", „Mignon", „Romea i Julję", „Falstaffa", „Otella", „Cavalleria", „Pajaców", „Samsona i Dalilę" i w. in.

Książę Madrytu, don Carlos, prosił p. Casimir-Périera o pozwolenie spędzenia w Paryżu kilku dni wraz ze swoją młodą małżonką, księżniczką Bertą de Rohan. Apartamenty czekałyby ich u księżnej Benjaminowej de Rohan, siostrzenicy don Carlosa.

Wyszedł nareszcie nakładem Dentu kompletny przekład „Tetralogji" Wagnera na język francuski. Tłumaczami są pp. Ludwik de Brinn-Gaubast i Edmund Barthélemy; pierwszy napisał przedmowę literacką, drugi—muzyczną. Dzieło to ogromnie chwalą.

Gustaw Geffroy wydał studjum filozoficzne o *caféconcert*'ach pod ogólnym tytułem „Yvette Guilbert", z oryginalnemi ilustracjami de Toulouse-Lautrec'a.

K.

*

Londyn, 19-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Festyn muzyczny w Birminghamie.—Reforma wydawnictw.—«Lojalność» w teatrze Vaudeville.)

Tegoroczny krajowy „festyn muzyczny" (*Musical Festival*) odbędzie się w Birminghamie, przez 4 dni, między 2-im i 5-ym października. W programie zapowiedziane są: „Eljasz", *Te Deum* Berlioz'a, 2-ga symfonja Brahmsa, 4-ta rapsodja Liszta, „Król Saul", nowe oratorjum dra Huberta Parry, specjalnie dla festynu skomponowane—pierwsze oddanie pośmiertnego dzieła Goringa Thomasa, „Łabędź i skowronek"; „Mesyasz", uwertura Beethovena z „Egmonta", Dworzaka uwertura z „Husytki"; nakoniec w ostatni dzień „Msza" Cherubiniego, Wagnera muzyka wielkopiątkowa z „Parsifala", *Stabat Mater* Palestriny i symfonja Mozarta E-Mol, uwertura z „Tannhausera", Schumana „Faust" część 3-cia i 9-ta. chórowa symfonja Beethovena. Orkiestrą dyrygować będzie dr. Hans Richter, udział w festynie wezmą między innemi panie: Albani, Henschel, Williams, Wilson, Brema i Makenzie; pp. Edward Lloyd, A. Black, Eug. Oudin, Brereton i Henschel. Cena biletu na cały festyn sześć gwinei.

Wydawcy tutejsi, ulegając naciskowi ze strony stowarzyszenia autorów (którego założycielem i prezesem jest Walter Besant) wprowadzają niezmiernie doniosłą, a oddawna pożądaną zmianę. Było dotychczas ich zwyczajem wydawać każdą powieść najprzód w 3-ch tomach; pokrywali oni w ten sposób prawie cały nakład kosztów, bo sprzedawali dzieła po $3\frac{1}{2}$ szylingów czytelniom obiegowym—w Anglji niezliczonym—które znów pobierają opłatę od tomów pojedynczych. Publiczność musiała czekać na tańsze wydania czasem rok, czasem dłużej—a niektóre powieści, jak Jerzego Meredith'a, zaledwie po 5-ciu latach ukazywały się w jednym, tanim tomie. Obecnie wielu wydawców zaczyna puszczać w świat pierwsze edycje jednotomowe, w cenie od $3\frac{1}{2}$ do 6 szylingów. Zmiana ta wpłynie bezwątpienia korzystnie i na dochody autorów i na... wartość literacką utworów, już nie wychwalanych ze strony czytelni, lecz sądzonych wprost przez publiczność.

Przedstawiona wczoraj po raz pierwszy w teatrze Vaudeville sztuka „Lojalność" nieznanego autora, jest z rzędu tych, które Scribe rozpowszechnił był we Francji. Chroniąc się po bitwie pod Worcester na dworze swojego stronnika, Karol II-gi tem się odpłaca, że usiłuje zbałamucić jego młodą żonę. Przez jakiś czas zdaje się, iż niewdzięczność swoją przypłaci życiem, bo i mąż odkrył zdradę i zbliżają się zewsząd ścigające wojska republika-

nów. Lecz w ostatniej chwili gospodarz, skarciwszy czynem i słowem człowieka, królowi ułatwia ucieczkę. Sztuka jest napisana konwencjonalnie. Natomiast w artystce, pannie Esmé Beringer, zachwycała się publiczność wdzięczną pięknością z epoki Stuartów. *Ed. N.*

✻

Antwerpja, 18-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Diamant Club Van Antwerpen.—Kongres astronomiczny.—Zjazd międzynarodowy cyklistów.—Sprawa Joniaux.—Wizyta kedywa.)

W charakterze dziennikarza otrzymaliśmy zaproszenie na inaugurację nowego gmachu klubu djamenciarzy w miejsce dawnego szczupłego, zupełnie nie odpowiadającego wymaganiom ciągle rozwijającego się handlu drogiemi kamieniami, którego Antwerpja najważniejszem jest siedliskiem. Nowy gmach, a raczej wytworny pałacyk w stylu maurytańskim, zbudowany został przy rue du Pélican, w pośród gustownie założonego ogrodu. Parter tworzą salony dyrekcji, biura sekretarjatu oraz obszerne kawiarnie. Po monumentalnych schodach wchodzi się do obszernej sali, zajmującej całe pierwsze piętro, posiadającej olbrzymie okna, w celu jaknajkorzystniejszego naturalnego światła, ułatwiającego należytą ocenę towaru. Tutaj to odbywać się mają miljonowe tranzakcje drogich kamieni oraz walne zebrania członków klubu. Uroczystość inauguracyjna, połączona z odsłonięciem pomnika założyciela klubu, p. Michaux, odbyła się we wtorek w południe, przy licznym udziale zaproszonych.

W salach pałacu gubernjalnego odbywają się obecnie posiedzenia kongresu astronomicznego, zorganizowanego staraniem tutejszego stowarzyszenia geograficznego, pod przewodnictwem ministra wojny, jenerała Brialmont. Mowę wstępną wygłosił prezes Towarzystwa geograficznego, jenerał Wamvermans, szkicując w sposób nader interesujący historję balonów oraz licznych ich zastosowań praktycznych. Prace kongresu podzielono na dwie sekcje. Pierwsza pod kierownictwem uczonego meteorologa obserwatorjum brukselskiego, p. Lancaster, zajmuje się badaniem prądów powietrznych w przeciwstawieniu do prądów morskich, druga prezydowana przez kapitana inżenierji, p. Van den Borren, szefa oddziału służby napowietrznej, studjami nad miarą szybkości wiatru, wpływem tejże na różnokształtne powierzchnie oraz środkami mechanicznemi do spożytkowania siły prądów powietrznych. Nader zajmującym był wykład p. Van den Borren o balonach, dających się kierować. Prelegent, rozpoczawszy od balonów w ogólności i zdaniu sprawy z doświadczeń w Belgji, Francji i Ameryce dokonanych, usiłował przy pomocy dowodów matematycznych i materjalnych udowodnić, że kierowanie balonami nie jest rzeczą niemożliwą.

Równocześnie odbywał się międzynarodowy zjazd cyklistów, otwarty w zeszłą niedzielę przez hr. d'Oultremont. Na zjazd przybyli zwolennicy sportu kołowego z najodleglejszych nawet krańców. Obradowano nad kwestjami sportowemi, turystycznemi oraz dotyczącemi hygjeny cyklistów. Omawianą była również sprawa ceł wchodowych, jakie cykliści przy wprowadzaniu swych maszyn za granicę opłacać muszą. Z kongresem połączony był urzędowy record światowy, który do Velodromu ściągnął zastępy ciekawych. Pierwszą nagrodę otrzymał cyklista niemiecki, Lehr, z Frankfutu nad Menem, przebywszy przestrzeń 1,609 metrów w 2 minuty 56⅖ sekundy.

W sprawie pani Joniaux śledztwo już ukończone. W tych dniach atoli szczegół nader ważny doniósł antwerpskiemu koledze sędzia śledczy paryski. Według zeznań jednego z pryncypałów biurowych zmarłego Alfreda Ablay, zwierzył mu się tenże, że dla zwalczania cierpień, jakim podlega, używa morfiny. Ważny ten szczegół może nadać sprawie całej wręcz inny kierunek.

Obecnie zwiedza wystawę naszą bawiący tu od dni kilku kedyw Abbas w ścisłem *incognito*. Pasza zamieszkuje wraz ze świtą apartamenty Grand-Hotelu.

B. K.

✻

Medjolan, 20-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Zjazd gimnastyków.—Powrót Bragi.)

Towarzystwa gimnastyczne włoskie i szwajcarskie, które przyjmowały udział w wielkim turnieju gimnastycznym w Lugano, przybyły tu w liczbie 900 osób w strojach różnobarwnych, z pieśnią na ustach i z trofeami. Na dworcu oczekiwali ich: prezes wystawy hr. Negroni oraz komitet działu sportowego. Przez całe dwa dni spotkać było można na każdym kroku grupy śpiewających i pijanych burszów, a tłumy gapiów... za nimi. Ze wszystkich knajp i kawiarń, szczególnie w Galerji, słychać było hymny: włoski i szwajcarski.

W redakcji dziennika *Critica Sociale* policja zrobiła rewizję i zabrała dużo rękopisów i broszur drukowanych.

Słynna kawiarnia, zwana „delle Colonne", będąca od kilkuset lat miejscem schadzki dla znakomitości ze świata literackiego i artystycznego, zbankrutowała i zamknięta została.

Rekord muzyczny, o którym *Kurjer* wspominał, znalazł już naśladowcę, który nawet protagonistę zwyciężył. Niejaki Banein gral przez 27 godzin z rzędu bez najmniejszej przerwy rozmaite utwory muzyczne na fortepianie.

Jedna z gazet tutejszych uskarża się na brak na wystawie tutejszej przyrządów fachu... złodziejskiego. Jest to jedyny przemysł upośledzony na wystawie, a przecież tak gorliwie uprawiany w całych Włoszech...

Sonzogno otwiera d. 20-go września „Teatr międzynarogowy", przerobiony z dawniejszego „Canobiana". W teatrze tym dawane będą lżejsze opery wszelkich narodowości w wybornem wykonaniu. Będzie to pendant do La Scali.

Słynny wiolonczelista Braga, mieszkający w Paryżu od lat kilkunastu, wraca na stałe mieszkanie do swego rodzinnego miasta Medjolanu. Dzienniki z radością witają powrót syna marnotrawnego. *S. N.*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go sierpnia. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)*— Renty miały dziś tendencję osłabioną z powodu dalszych sprzedaży z polecenia i na rachunek londyńskich sfer giełdowych. Jedynie tylko renty niemieckie trzymały się mocniej, dzięki dość obfitej gotówce na rynku pieniężnym. Pozostałe wartości miały tendencję utrzymaną. Ruble i wartości russkie w zaniedbaniu. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., a w dostawowych o 25 fen.. Warszawa krótkoterminowa gorzej o drobnostkę, a Petersburg krótki i długoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o drobnostkę (163.75), a długoterminowe natomiast lepiej o 10 fen. (163.10). Listy zastawne ziemkie odzyskały 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne nie uległy zmianie, a nowe 4% renty państwowe russkie z r. 1894-go straciły 10 kop. Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie; mniej płacono za pożyczki premjowe russkie z roku 1866-go II-éj emisji, więcej zaś płacono za kupony celne (325.70), Udziały Towarzystwa komandytowego i akcje kredytowe austrjackie wykazują zwyżkę. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości.

Berlin 23-go sierpnia. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.) Rynek zbożowy pozostał dziś pod naciskiem z powodu poprawienia się pogody. Żyto słabiej i taniej w obu terminach o 75 fen. Piękniejsza pogoda oddziaływała ujemnie na handel spirytusem.

Berlin 23-go sierpnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.25	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.40	Akcje kredytow	220.60
Weksle na Petersb. kr.	217.80	Weksle na Londyn kr.	20.38[5]
Weksle na Petersb. dł.	215 80	„ „ dł.	20.34[5]
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	80.85
4% nowa renta z r. 1894	64.70	„ „ dł.	80.75
4½% listy zast. ziem.	68.80	Żyto w tow. gotow.	121.75
Listy likwidacyjne	65.50	Żyto na wiosnę	122.75

Kursy z dnia 22-go sierpnia: 219.40, 218.45, 217.90, 215.90, 219.50, 63.80, 68.70, 65.50, —.—, 220.50, —.—, —.—, —.—, —.—, 122.50, 123.50.

— **Licytacje.** Na odbytej wczoraj z ramienia wydziału kas miejskich licytację na dostawę w 1895-ym r. różnego rodzaju płótna na potrzeby straży ogniowej za sumę ogólną 5,070 rs. z liczby pięciu współubiegających się konkurentów utrzymał się przy dostawie Motel Graff, odstąpiwszy od ceny kosztorysowej 12¼%, czyli z górą 600 rs.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 23-im sierpnia r. b.— Dowóz na targ praski w dniu dzisiejszym był bardze nieznaczny, wynosił zaledwie 4 wagony, z których 2 żuta, 1 owsa i 1 wagon jęczmienia. Ogólna tendencja targu była mocną, przy obrotach ożywionych. Żyto zwyżkowo, za wyborowe płacono po 54 do 56 kop., za średnie po 52 do 53kop., za ordynaryjne po 49 do 51 kop. Usposobienie dla owsa było mocne, wyborowe gatunki nabywano po 67 do 71 kop.; średnie po 52 do 57 kop. i ordynaryjne po 44 do 49 kop. Gryka bez zmiany, płacono stosownie do dobroci ziarna 78 do 80 kop. Dla jęczmienia tendencja spokojna, przy obrotach średnich płacono za browarny 46—52 kop., za towar na paszę 37—40 kop. Dla kaszy jaglanej położenie od dość dawna nie zmienia się; brak żywszego zapotrzebowania i tendencja słaba, płacono 77 do 80 kop. wzglęnie do gatunku.

Gdańsk, dnia 22-go sierpnia r. b.—Pszenica krajowa miała tendencję słabą i ceny słabo utrzymane. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za russką tranzyto wybitnie czerwoną 796 gr. i 810 gr. 94 mar., kubanka 761 gr. 92 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 97 mar. płacono, na październik-listopad 98½ mar. płacono, na listopad-grudzień 100 m. w zaofiarowaniu, 99½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 105½ mar. płacono i poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 97 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 756 gr. 71 mar. za russkie tranzyto stare obsadzone 708 gram. 65 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 73 m. w zaofiarowaniu. 72½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 74½ m. w zaofiarowaniu, 74 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 7; mar. w zaofiarowaniu, 75½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 80 mar. w zaofiarowaniu, 79½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 70 mar., tranzytowego 69 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 609 gr. 58 m., 677 gr. 68 m., nowy biały 653 gr., 662 i 665 gr. 80 m. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Kukurydza russka tranzyto z zapachem 68 mar. za m. za tonnę targowano. Rzepik targowano tylko towar krajowym. Rzepak targowano polski tranzyto 163 mar., 164 mar. za tonnę. Otręby pszenne grube 2.57½ mar., 2.60 mar., 2.62½ mar., średnie 2.40 mar., średnie obsadzone 2.20 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie 3.30 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus bez zmiany, niepodlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu. na sierpień 32 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu stałe. Kurs w Gdańsku 220.45 m. za 100 rs.

Okowita. Hamburg, 21-go sierpnia. — Ceny okowity podniosły się prawie o 1 m.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 23-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R
D. 22-go g. 9 w.	748.8	62	Pd	15.7	=	12.5
D. 23-go g. 7 r.	749.9	75	PdZ	16.2	=	12.9
„ g. 1 pp.	751.8	52	Z	19 6	=	15.6

W ciągu d. 22-go b. m.: Temperatura najniższa C. 10.0=R. 8.0; „ najwyższa C. 18.6=R. 14.8; Wysokość wody spadłej mm. 6.1.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 2✓-go sierpnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	55.7	17.4	—	0	pochm.	—	25	15
Berlin	55.2	11.5	PdZ	3	pochm.	4	—	—
Biarritz	63.8	17.0	PdZ	4	pochm.	—	—	—
Budapeszt	58.5	13.4	—	0	pochm.	—	21	13
Bukareszt	60.9	17.8	PnW	2	½ pochm.	—	26	12
Christiansun.	51.6	12.9	PdZ	3	pochm.	—	—	—
Genewa	62.9	14.0	—	0	¾ pochm.	—	—	—
Gleichenberg	58.8	12.6	—	0	deszcz	—	19	12
Hamburg	53.7	11.5	PdZ	2	deszcz	6	—	—
Ischl	61.3	11.0	PnZ	1	pochm.	19	18	9
Kijów	58.7	12.7	PdZ	2	pogodnie	3	—	—
Konstantyn.	58.0	24.0	PnW	1	pogodnie	—	25	19
Kopenhaga	53.2	13.6	PnW	2	¾ pochm.	—	—	—
Kraków	57.6	14.2	PdZ	1	pochm.	—	20	12
Lwów	58.2	13.8	PdZ	1	pogodnie	2	16	12
Malta	60.7	22.8	PnZ	2	¼ pochm.	—	26	20
Monachjum	62.0	11.7	Z	3	¼ pochm.	4	18	8
Moskwa	58.3	19.5	W	2	½ pochm.	—	—	—
Nizza	57.2	18.2	W	2	¾ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—		—	—	—	—
Paryż	62.2	10.1	Pd	1	pogodnie	2	20	7
Petersburg	53.3	19.4	W	2	¾ pochm.	15	—	—
Praga czeska	58.0	12.2	PdZ	3	½ pochm.	—	17	11
Rzym	59.6	17.0	Pn	1	pochm.	—	28	15
Stokholm	54.1	13.8	Pn	2	¾ pochm.	—	—	—
Tryest	57.4	19.8	W	1	pochm.	—	25	18
Wiedeń	58.7	13 2	Z	3	deszcz	2	20	12

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Августа 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).